

zaPAU

Idzie młodość!

Oscar Wilde napisał kiedyś: Starość we wszystko wierzy. Wiek średni we wszystko wątpi. Młodość wszystko wie.

Ciągnąca się od pewnego czasu dyskusja nad organizacją polskiej nauki, a także rozpoczynająca się właśnie debata nad strategią rozwoju szkolnictwa wyższego nasuwają optymistyczną refleksję, że jej dominujący uczestnicy to w przeważającej liczbie ludzie młodzi, nawet bardzo młodzi. Nie chodzi o daty urodzenia, które mogą mylić. Chodzi o entuzjazm, a przede wszystkim o rozkoszną pewność siebie, jaka bije z większości wypowiedzi.

Widocznie nie jestem jeszcze taki stary, skoro pozwalam sobie mieć wątpliwości czy, aby na pewno wszystko, co nam ci młodzieńcy proponują, sprawdzi się w praktyce. O ile bowiem w ogóle coś zrozumiałem z tej historii, to oddzielając cały (niezbędny zawsze w takich sytuacjach) szum i wzniosłe hasła, wyłowilem tylko, że sprawa sprowadza się do wprowadzenia ostrej konkurencji.

Potwierdza się więc spostrzeżenie, że jest to dzieło ludzi młodych. Bo agresja i wybieranie drogi na skrót jest charakterystyczną cechą młodzieży. Młodzi ludzie chcą konkurować. Mają zakodowaną potrzebę pokazania, że są (naj)lepsi. A już udowodnienie, że potrafią zrobić coś lepiej niż „czcigodny” profesor, daje nadzwyczajną dawkę adrenaliny (i w dodatku zazwyczaj faktycznie pozwala się wybić).

Żeby jednak ta naturalna konkurencja nie przerodziła się w beładną bijatykę („baccie byście się wzajemnie nie zjedli”), potrzebni są uczciwi, kompetentni i niezaangażowani sędziowie. Skąd ich wziąć? Oczywiście mamy wielu kompetentnych i uczciwych młodych ludzi. Ale niezaangażowanych? To cecha wśród młodych rzadka, chyba wręcz nienaturalna¹. Intensywnie prowadzone badania naukowe wymagają przecież pełnego zaangażowania i wynikającej stąd wiary, że robi się najważniejszą rzecz na świecie. Bez tej wiary trudno zdobyć się na – niemal nadludzki – wysiłek, który jest niezbędny do uzyskania naprawdę wartościowych wyników. Ale w tej sytuacji trudno ocenić obiektywnie pracę kolegów, a tym bardziej konkurentów.

Więc może jednak starsi mogliby się na coś się przydać? Oczywiście nie, bo młodzi – tak czy inaczej – wszystko wiedzą lepiej. I skończy się na formalnych „obiektywnych” rankingach, liczeniu punktów i impakt-faktorów. I znowu wygrają ciulacze, umiejący dobrze zaplanować swoją karierę.

Powie ktoś: czym się przejmujesz, to w końcu nie twoja sprawa. Istotnie, nowa organizacja nauki nie dotyczy już bezpośrednio ludzi w moim wieku (jak w znanym dowcipie: ja się nie boję...). To młodzi przygotowują te zmiany dla siebie. I co nam – starcom – do tego.

To niby prawda, ale trochę mi ich żal.

ABBA

12 listopada 2010

¹ Piszę to, bom smutny i sam pełen winy.

Świat Andrzeja Mleczki



<http://mleczko.interia.pl/>

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczekliak, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Jerzy Wyrzowski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Kobos, Marian Nowy;

Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny, Adam Korpak – grafika, Witold Brzoskowski – sekretarz redakcji, fotoskład.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Subskrypcja: bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl